Nr. 270. Piątek 30 listopada 1923 roku. Cena numeru mk. 20.000. Rok XIV.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA“, Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi:

mk. 300.000.

Z odnoszeniem miesięcznie: mk. 350.000.

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową: mk. 350.000.

Z przesyłką pocztową: mk. 400.000 miesięcznie.

Zagranicą mk. 500.000.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Dębińska 1, Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Dąbrowa, Sobieskiego 8. Telefon 73.

Gdy trędowaci udają Erosów...

Sosnowiec, 30 listopada.

Przeżywamy okres, w którym „trędowaci udają Erosów, a Afrodyty w zamtuzach szynkują napitki“...

Wiadomą jest od wieków rzeczą, że w chwili każdego zamieszania, pogromu, manifestacji, a nawet ataku wojskowego występuje element zbrodniczy i, korzystając z okazji, chaos celowo powiększa, by módz grabić, lub na tyłach walczącego wojska „pożywić się“ wśród bezbronnej ludności.

Jeśli obserwować sytuację międzynarodową od chwili zakończenia wojny europejskiej, przekonamy się, że rolę „łazików“ międzynarodowych odgrywają bolszewicy.

Wywołany przez wojnę chaos gospodarczy ciągle jeszcze jest przyczyną wszystkich nieszczęść społecznych. Narody obu półkuli długo jeszcze będą musiały leczyć rany swoje.

Głównie jednak dotyczy to tych państw, które były do niedawna ujarzmione i odzyskały niepodległość. Nieprzystosowanie do życia samodzielnego, ogólny chaos gospodarczy, wreszcie nędza tych państw, z któremi nowopowstałe były przez dziesiątki lub setki lat ekonomicznie związane—oto czynniki, które pozwalają maruderom międzynarodowym mącić wodę i przeszkadzać w budownictwie życia pokojowego.

Wielka Rosja, która była zawsze i jest niezwykle szerokiem i niewyzyskanem polem dla ugruntowania dobrobytu zarowno własnego, jak państw nowopowstałych objęta została płomieniem anarchji, nazwanej dowolnie i demagogicznie komunizmem. Kraj niekulturalny, przesądny, o niezwykle ciemnym ludzie stał się żerowiskiem eksperymentalnym dla t. zw. bolszewików.

We krwi utopiono każdą próbę przejawienia się zdrowego rozsądku. Na lep iluzorycznej „władzy proletarjatu“ dał się wziąć ciemny lud stumiljonowy, który obecnie jęczy za ciemnotę swoją w nędzy.

Inicjatorzy krwawej łaźni, nazwanej niesłusznie rewolucją socjalistyczną, siedząc na wzgórzu śmierci, zaczynają odgrywać rolę na forum międzynarodowem.

Niedość na tem: zaczynają uczyć inne ludy mądrości, wytykać innym błędy. Cały wysiłek swój—gospodarczy i polityczny—kierują dla wywołania jeszcze większego chaosu w innych państwach.

Jest to typowa polityka maruderów.

Najbardziej obserwować i odpierać tę politykę muszą państwa ościenne, a w pierwszym rzędzie Polska.

Niewiele pomógł traktat pokojowy, w Rydze zawarty. Niewiele pomaga niezwykły wprost wysiłek Polski w kierunku utrzymania trwałego pokoju. Frazesy pokojowe sowietów maskują tendencję zniszczenia Polski w celu połączenia się ze zgangrenowanemi Niemcami, objętemi również wojną domową. Tendencje te jednak są skrzętnie ukrywane i nazewnątrz dla nieznających sowietów wyglądać mogą jak szczere dążności pokojowe. Jak wiadomo, rozpoczęły się w Polsce pertraktacje z przedstawicielem sowietów Koppem, które zostały przerwane przez sowiety.

I o to, co sowiecki organ rządowy „Izwiestja“ o tej sprawie pisze:

„Polska burżuazyjna przedstawia w znacznym stopniu wassala Francji, która jest najbardziej imperjalistyczną i równocześnie najreakcyjniejszą siłą na kontynencie Europy“.

Wtym charakterze, a zwłaszcza ze względu na swe położenie (między Niemcami a Rosją) „Polska—ciągną dalej „Izwiestja“—odegrać musi ogromną rolę. Od jej zachowania się zależy bardzo wiele. Właśnie to jest kluczem do wydarzeń przyszłości“.

I właśnie najbardziej boli bolszewików ta rola Polski, która nie chce pogrążyć się w wojnę domową i zwracać się po ideały i lekarstwa społeczne do medyków sowieckich“.

Oczywiście, posądzając Polskę o tendencje antypokojowe w związku z przerwaniem pertraktacji handlowych. Polska zostawiła sobie—powiadają—nie furtki, lecz całą szosę w kierunku wojny...“

Ci, którzy wyrośli z krwi ludzkiej, dla których wojna zewnętrzna i domowa była tlenem, bez którego żyćby nie mogli, gdyż burzyli, nic nie tworząc... Ci trędowaci udają teraz Erosów, mówią o pokoju, o miłości powszechnej... Sądy zaś we wszystkich krajach mówią, że to oni właśnie organizują wszędzie wybuchy, agitują, podjudzają, byle tylko odwrócić uwagę własnego ludu od nędzy, w którą kraj pogrążyli...

Maruderzy polityki międzynarodowej, jak i każdy maruder w czasie wojny—na pytanie, co słychać, stale odpowiadają: „Europa ginie, szykuje się rewolucja!“

Musimy się liczyć z faktem istnienia tego organizmu na świecie, jak się zawsze liczyć trzeba z pewnym odsetkiem maruderów. Można i trzeba prowadzić pertraktacje handlowe. Lecz głównie trzeba śledzić każdy ich ruch, by się nie dać omamić trędowatym, udającym dla zamaskowania prawdziwych swoich celów, Erosów.

I to jest najgłówniejszem naszem zadaniem kraju, którego postawa doprowadza tych Erosów czerwonych (zwanych czerwoną dyplomacją) do zielonej (a więc z koloru — kontrrewolucyjnej!) pasji.

G-ski.

Listy z nad Sekwany.

(Koresp. własna „Iskry“).

Paryż, listopad 1923 r.

Listopad — to dla Polski niebezpieczna pora — przypominają się nam tu słowa listopadowe w. ks. Konstantego (Wyspiański) gdy nas po zamieszaniu pocztowem w kraju dochodzą wieści krakowskie; okryły nas one wstydem i żalem. Na szczęście, tempo i gwar życia francuskiego przygłusza te wieści, na które dotychczas nie zwrócono uwagi. Tu zamach Ludendorffa, powrót ex-kronprinza i ex-kaisera do Niemiec, nastroje w Niemczech i konsekwencje, przewidywane w niedalekiej przyszłości, chmurzą czoła troską poważną. Widać to wśród sfer pracowników umysłowych — widać i z pism codziennych. To też skupienie narodu u grobu Nieznanego Żołnierza pod Łukiem Tryumfalnym na Etoile miało cechy święta poważnej zadumy, a nie tylko rocznicy pokoju.

Tu nad prostą płytą otoczoną stosem wieńców pochyliły się głowy prezydenta i ministra wojny i dowódcy miasta Paryża, którzy kolejno zapalali światło prześlicznie pomyślanej lampy wiecznej niby u głównego ołtarza narodowej ofiary. A w dni następne po niedzielnej (11. XI.) uroczystości gromadzą się tu korporacje inwalidów (ociemniałych na wojnie) i innych ugrupowań i instytucji społecznych, niecą światło, zachowują minutę milczenia i z troską, a jednak z wiarą idą ku swej codziennej pracy.

Troskę wzmaga też zachowanie się i publicystyka Anglji. Ostatnio najwyższe oburzenie wywołała książka generała Hamillona („Przyjaciele Anglji“), będąca niemal paszkwilem, nie tylko pamfletem politycznym przeciwko Francji i francuzom. Oskarżenia autora godzą nietylko w przymierze Anglji i Francji, ale wprost w duszę narodową francuzów. A jednak z otuchą i czujnością pilnują wszyscy swej pracy i gotują się na ewentualności jutra — gdyż polityka prez. Poincarego, tryumfująca na całej linji, daje społeczeństwu i narodowi gwarancje siły i powodzenia.

* * *

W jesiennym sezonie tłumy publiczności paryskiej przesuwają się przez tutejsze wystawy, przygotowane, jak zwykle z wielką starannością. Wystawą sezonu jest imponująca nie tylko liczbą ale bogactwem i poziomem artystycznym wystawa jesienna w pałacu sztuki (Grand Palais). Znika rewolucjonizm bezsensu i bezkształtu — po kakofonji brutalnych eksperymentatorów reklamistów, bogatsi od poprzedników o całą sumę ich doświadczeń.

Prąd religijny w sztuce francuskiej wybija się z niebywałą siłą. Rzeźba zachwyca zwycięstwem nad masą.

Z polskich artystów powszechnie zwracają uwagę graficy Skoczylas i rzeźbiarka p. Lednicka-Szczyttowa.

Wzrastająca drożyzna życia i troski, związane z ciasnotą mieszkań i brakiem sług, bardzo dotkliwe w Paryżu, skierowały nieprzeliczone tłumy gospodyń na wystawę gospodarstwa domowego przy Champ de Mars. Wystawę tę przedłużono o dwa tygodnie wobec jej powodzenia. Zarząd zorganizował specjalną reklamę i bezpłatne wydawanie porcji ryb smażonych dla zwiedzających, którzy zjedli ich niemałą ilość ton.

Na placu de la Concorde bezpłatnie zwiedzać można niezmiernie pouczającą krajoznawczą wystawę kanadyjską, zorganizowaną przez państwową dyrekcję kolei Kanady. Krajobrazy panoramiczne z fauną i florą oryginalną, oraz dział przemysłowo-handlowy dają jaknajkorzystniejsze wyobrażenie o piękności i bogactwach Kanady. Jest to wystawa ruchoma, objeżdżająca całą Francję. Kiedyż to Polska wyruszy w podobny pochód zobrazowana na wystawie ruchomej przed oczy zagranicznych przyjaciół.

Jat.

Wieści ważne.

(Z wczorajszych pism i depesz).

— W sprawie wydzierżawienia monopolu tytuniowego, komunikują, że konsorcjum wydzierżawiające zapłacić ma skarbowi jednorazowo 200 miljonów franków szwajcarskich, przyczem gwarantuje zwaloryzowanie ostatniego dochodu akcyzowego. Umowa ma opiewać na lat 45.

— Konwent senjorów zastanawiał się w dalszym ciągu nad sprawą djet poselskich.

Po rozprawach postanowiono zachować dotychczasowy stan rzeczy, to znaczy obliczać djety poselskie wedle 3-ej kategorji płac urzędniczych.

— Organizuje się w Warszawie nowy dziennik, który będzie organem ziemian. Kierunek pisma tego ma być konserwatywny. Na czele stanie hr. Żółtowski z Poznania.

— Ojciec święty postanowił zwołać tajny konsystorz na d. 20 grudnia, zaś 23 grudnia odbędzie się konsystorz publiczny. Jest przewidywany szereg nowych nominacji kardynałów.

— Zarząd niemieckiej partji socjalistycznej przyjął następującą rezolucję: niemiecka partja komunistyczna na rozkaz Moskwy przygotowuje potężny atak na konstytucję niemieckiej republiki. Wobec tego partja socjalistyczna, która dąży do socjalizmu na drodze konstytucyjnej, oświadcza, że odrzuca wszelką, czy to polityczną, czy to organizacyjną ugodę z niemiecką partją komunistyczną.

— Ruch powstańczy na Ukrainie trwa w dalszym ciągu. Niedawno liczny oddział powstańczy zajął miasteczko Skwirę na kijowszczyźnie i rozstrzelał wszystkich komunistów, poczem dokonał pogromu miejscowej ludności żydowskiej. Również nad Donem działają w dalszym ciągu oddziały powstańcze, które zatrzymują pociągi i napadają na urzędy sowieckie, rozstrzeliwując z reguły wszystkich komunistów.

— W Rostowie nad Donem, dokonano napadu w nocy przez grupę przeciwrewolucjonistów na miejscową czerezwyczajkę w celu zwolnienia kilku więźniów. Napad nie udał się i wywiązała się dłuższa bitwa pomiędzy napadającymi a dwoma oddziałami czekistów. Podczas starcia zginęło od bomb 4 czekistów, a kilku innych otrzymało rany. Napadającym udało się zbiedz.

— Rząd jugosłowiański skłonny jest zgodzić się, aby traktat w Rapallo został zmieniony w tym kierunku, iż Włochy obejmą administrację Rjeki, a porty w Rjece, oraz port Baros będą odstąpione Jugosławji.

NASZE SPRAWY.

APEL!!!

Sosnowiec, 30 listopada.

Niejednokrotnie już na łamach „Iskry" poruszaliśmy sprawę dziwnej, a opłakanej w skutkach apatji naszej inteligencji w stosunku do pracy społecznej, dlatego też nie będziemy powtarzali wszystkich argumentów, które wówczas przytaczaliśmy.

Dziś chodzi nam o zupełnie wyraźne stwierdzenie, **że za krew męczeńską żołnierzy polskich, przelaną na ulicach Krakowa, my odpowiadamy, że my jesteśmy współwinni w tej strasznej zbrodni!**

Tonąc w marazmie i prywacie, nie zbliżaliśmy się do robotnika, całą pracę kulturalno-wychowawczą zaniedbaliśmy, a masy naszego ludu wydaliśmy na łup zbrodniczej agitacji wywrotowców, którzy ani na chwilę nie przestawali marzyć o tem, by w rękę polskiego robotnika wcisnąć nóż bratobójcy.

Stała się rzecz straszna. Winni zostaną ukarani. Ale pamiętajmy, że i my wszyscy, my, inteligencja polska zaciągnęliśmy tam na ulicach Krakowa krwawy dług wobec żołnierzy polskich i że dług ten wedle wszelkich sił musimy im w części choć spłacić.

Musimy żołnierza naszego otoczyć szczególną i serdeczną opieką, musimy czynem wykazać, że jest nam bliski, że losem jego się interesujemy.

Sposobność do wykazania uczuć tych czynem nadarza się obecnie przy okazji świąt Bożego Narodzenia.

W Będzinie zawiązał się komitet w skład którego weszli: korpus oficerski 23 p. a. p. oraz garnizonu Zagłębia i zaproszone osoby, które oświadczyły gotowość współpracy. Komitet ten podjął się zorganizowania rautu, z którego dochody przeznaczone zostaną na „gwiazdkę" dla naszych żołnierzyków.

Raut odbędzie się dnia 9 grudnia. Wszyscy, którym na sercu leży dobro sprawy, którzy rozumieją konieczność zbliżenia się do żołnierza, powinni w miarę możności przyczynić się do tego, by „gwjazdka" tegoroczna dla żołnierzy garnizonu Zagłębia Dąbrowskiego wypadła jak najświetniej.

Jesteśmy pewni, że apel nasz usłyszą wszyscy dobrzy polacy i spełnią swój obowiązek.

Redakcja „Iskry".

Kronika.

Kalendarzyk.

30 Piątek.	Dziś Andrzeja Ap. Jutro Eligjusza. Wsch. słońca 7.38 Zach. „ 3,55

Ceny złota i srebra. Polska krajowa kasa pożyczkowa płaciła onegdaj za rubla złotego 1817700 mkp., za rubla srebrnego 1208600 mkp., za markę złotą 841.600; srebrną 335.700; za złotą koronę austrjacką 715.800, srebrną 280.300; za złotą jednostkę monetarną unji łacińskiej (frank złoty) 681.700, frank srebrny 280300; za dolara złotego 3.534.000, srebrnego 1.615.500; za złoty funt sterl. 17.196.000, za szylinga srebrnego 351.000; za gram czystego złota 2.348.480, srebra 67,140 mkp.

Wieczór listopadowy. Stosownie do zapowiedzi, t-wo gimnast. „Sokół" w Sosnowcu, urządza w dniu 1 grudnia r. b. (sobota) o godzinie 8 wieczorem w sali związków zawodowych na Pogoni przy ulicy Marjackiej nr 1, wieczór, poświęcony rocznicy powstania listopadowego.

Program wieczoru jest następujący: odczyt o powstaniu listopadowem wygłosi p. T. Nowakowski, dyrektor państwowego gimnazjum męz. im. St. Staszica w Sosnowcu.

Część koncertową wypełni t-wo „Lutnia" przez zespół śpiewaczy i kwartet smyczkowy.

Znaczną część programu wypełnią ćwiczenia sokole, więc: wzorowe, obrazowe na przyrządach i piramidy.

Na zakończenie będzie dany żywy obraz, wzorowany na motywach Grottgiera z czasów powstania.

Bardzo urozmaicony program wieczo u i rocznica, której jest poświęcony, zgromadzić winny liczną publiczność. Wierzymy, że tak będzie.

Bilety do nabycia przy wejściu.

Z towarzystwa artystyczno-literackiego w Zagłębiu. Przygotowawcze czynności zarządu towarzystwa w sprawie urządzenia wystawy plastyków dobiegają końca.

Wystawa zostaje otwarta w niedzielę, dnia 2-go grudnia r. b. w sali „Trocadero" przy teatrze w Sosnowcu. Wystawa będzie zaopatrzona w wartościowe dzieła artystyczne, złożony z obrazów miejscowych artystów - malarzy, oraz artystów krakowskich i warszawskich, z któremi został nawiązany jaknajściślejszy kontakt.

Przewidziano też zmianę obrazów w ciągu trwania wystawy, o czem publiczność zostanie każdorazowo powiadomiona drogą publicznych ogłoszeń.

Wystawa otwarta będzie dla zwiedzających codziennie) w dnie zwykłe i święta) bez przerwy od godziny 11-ej przed południem do godziny 8 i pół wieczorem. Przy kasie będzie można nabywać bilety familijne(passe partout) ważne na cały czas trwania wystawy.

Równocześnie z okazji urządzenia wystawy staraniem i nakładem t-wa artystyczno-literackiego została wydana pierwsza „Jednodniówka", wypełniona pracami członków t-wa, bogato ilustrowana pracami miejscowych pp. artystów-malarzy.

Szata zewnętrzna treści i strona graficzna, utrzymana bezwzględnie na wymaganym poziomie artystycznym Redakcja „Jednodniówki" spoczywała w rękach p. Zygmunta Rychtera i artysty - malarza p. Franciszka Rembertowskiego.

Jednodniówkę już dziś można będzie nabywać we wszystkich księgarniach miejscowych i na dworcu, w kiosku przy cukierni warszawskiej i na wystawie.

Zła wola, czy lekkomyślność. Ogromne poruszenie w szerokich kołach wywołał fakt świeżo ujawniony w Będzinie.

Mianowicie, radny miejski i, ostatni kurator b. starostwa będzińskiego, p. Gęborski, przechowywał u siebie, otrzymane po przodkach, niezmiernie stare i wartościowe dokumenty, dotyczące dawnego starostwa będzińskiego i wogóle dziejów Będzina.

Niektóre z tych dokumentów, sięgające 12 wieku, jeszcze i dziś mają doniosłe znaczenie dla miasta, w razie jakichkolwiek wątpliwości czy sporów o grunty miejskie i starościńskie, historyczna zaś wartość cennych dzieł jest nieoceniona.

P. Gęborski, bojąc się, aby tego rodzaju pamiątki nie zostały uszkodzone, lub nie zaginęły, postanowił przekazaać je w pewniejsze ręce i, sporządziwszy szczegółowy spis wszystkich papierów, aktów i ksiąg, oddał cały majątek magistratowi, za odpowiednim pokwitowaniem.

Po upływie pewnego czasu p. Gęborski dowiedział się, iż niektóre z oddanych magistratowi ksiąg zaginęły.

Zaniepokojony pogłoską, udał się do magistratu, gdzie osobiście stwierdził, iż rzeczywiście nie jedna księga, lecz większość bezcennych dzieł, które on traktował jak relikwje, zaginęły.

Wszelkie poszukiwania spełzły na niczem, gdyż prawdopodobnie albo zostały sprzedane, jako makulatura przy pozbywaniu się przez magistrat starych papierów po władzach rosyjskich, albo też co jest prawdopodobnie, zostały skradzione przez osobnika, znającego wartość dokumentów.

Sprawa jest zbyt poważna, aby można było przejść nad nią do porządku i zaniepokojona opinja domaga się bezwzględnego wyjaśnienia od magistratu, co stało się z tą pamiątką narodową.

Sądzimy także, iż sprawą powyższą zajmie się również województwo i odnośne władze centralne, nie można bowiem pozwolić na podobne lekkomyślne niszczenie bezcennych zbiorów.

Ciągle to samo. Wszyscy już przyzwyczailiśmy się do zjawiska znikania w pewnych okresach artykułów monopolowych ze składów i sklepów.

Powtarza się to od szeregu lat przy każdej zapowiadanej zwyżce tych artykułów, to też nawet dzieci dziś wiedzą, że w tych okresach towar wędruje do potajemnych składów, skąd po ogłoszeniu nowej ceny, wraca z powrotem do handlu.

O zagadkowem znikaniu nie chcą tylko wiedzieć władze nasze i gdy w innych miastach wciąż się słyszy o ujawnianiu ukrytych towarów, w Zagłębiu dzieje się to jakby przypadkowo i wogóle z minimalnym wynikiem.

Ostatnio np. znikł zupełnie tytoń i papierosy i nikomu na myśl nie przyjdzie poszukać, gdzie pochowano olbrzymie zapasy, które, z chwilą uzyskania podwyżki, ukażą się z powrotem.

Obojętność taka rozzuchwala tylko spekulantów, którzy na podobnych kombinacjach dorobili się ogromnych fortun, kosztem państwa i ludności.

Wykrycie miljardowych składów. Policja będzińska wykryła u W. Dancygiera przy ulicy Modrzejowskiej 58, oraz u H. Przechadzkiego przy ul. Kołłątaja 23 i u Z. Dancygiera przy ul. Kołłątaja 12, olbrzymie składy ukrytych towarów, gromadzonych od szeregu lat.

Między innemi, znaleziono mnóstwo bielizny, trykotaży, kołder, chustek, kocy oraz mąki, fasoli, cykorji i t. p. artykułów.

Towary te, w ilości kilku wagonów, zakwestjonowano, właścicieli zaś osadzono pod kluczem.

Wykrycie tych towarów wywołało niebywały popłoch wśród kupiectwa będzińskiego, i jak opowiadają, wieczorami odbywa się gromadne wynoszenie towarów z innych kryjówek, na co także należałoby zwrócić baczną uwagę.

Czy tak być powinno? Piszą nam z Będzina, iż tamtejsza sala na górze Zamkowej, jedyne, miejsce wszelkiego rodzaju zabaw, koncertów i t. p. rozrywek, jest w stanie dużego zaniedbania.

Brud, kurz i nieporządek wyziera z każdego kąta.

Firanki, w rodzaju brudnych i oberwanych ścierek, melancholijnie zwisają, przypominając każdemu o braku gospodarza, któryby sympatyczną salkę przyprowadził do należytego porządku, tembardziej, iż za wynajęcie pobierana jest przecież odpowiednia opłata.

Przy sposobności zwrócić należy uwagę gospodarzom, iż obecne przepisy sanitarne wymagają utrzymywania tego rodzaju sal w wzorowej czystości i porządku, inaczej bowiem bezwzględnie są zamykane.

Odczyt w Dąbrowie. W piątek 30 b. m. o godz. 7 wieczór odbędzie się w Dąbrowie, w sali szkoły powszech. Nr. 3. (obok kościoła) odczyt na temat: „Budowa państwa polskiego", który wygłosi prof. W. Chłapowski.

Ważne dla popisowych. Poborowi z rocznika 1902, powołani obecnie do służby wojskowej, winni bez względu na to, czy otrzymali wezwanie lub nie, stawić się dn. 3 grudnia r. b. o godz. 8-ej rano w koszarach będzińskich.

Zebrania robotnicze. Wczoraj w całem Zagłębiu odbyły się na kopalniach zebrania robotnicze, na których delegaci zdawali sprawozdania z trwających obecnie pertraktacji. Robotnicy przyjmują naogół spokojnie zapowiadany kryzys w przemyśle i budzi się wśród nich coraz większe zrozumienie wobec ciężkiej sytuacji gospodarczej w kraju. W czasie zebrań nigdzie spokój nie został zakłócony.

Nasi w Warszawie. Pociągiem krakowskim przyjechał do Warszawy mieszkaniec Zawiercia Antoni Gulasz. Jegomość ten wysiadł z wagonu w stanie tak podchmielonym, iż po przejściu kilku kroków po ulicy Marszałkowskiej, przewrócił się na chodnik i w przeciągu kwadransu był pośmiewiskiem gawiedzi.

Wykrycie kradzieży. Z magazynów firmy „Piast" w Będzinie skradziono różne towary, wartości około 200 miljonów mk. Zawiadomiona policja ujęła sprawców w osobach B. Mańkówny i W. Tyrka, od których odebrano skradzione rzeczy.

W firmie „Praca" również w Będzinie skradziono dużej wartości artykuły techniczne, za których wykrycie firma przeznaczyła pięć miljonów mk. Ujawnienie sprawcy kosztowało wiele pracy, ujęto go bowiem aż w Łodzi. Jest to P. Stuchlik, od którego odebrano skradzione przedmioty.

Ofiarowane przez firmę pieniądze, komisarjat przeznaczył na wdowy i sieroty po poległych policjantach.

Z domu ludowego w Sosnowcu. Zawiadamiamy członków i sympatyków, że w dniu 1 grudnia b. r. w sobotę odbędzie się w lokalu własnym ostatni przed adwentem wieczór towarzyski połączny z tradycyjnym dniem „Andrzejki" t. j. laniem wosku, stawianiem bucików do proga i t. p. zabawy towarzyskie. Początek punktualnie o godz. 8. i pół wiecz.

Jednocześnie komunikujemy, że z okazji rocznicy powstania listopadowego, w dniu 2 grudnia b. r. w niedzielę odbędzie się „Wieczór listopadowy", na który złożą się odczyty, orkiestra, deklamacje, solo śpiew i obrazek sceniczny p. t. „Fragment bitwy pod Grochowem". 3137

Tragiczny wypadek. Jan Celmer, magazynier kolejowy w Sosnowcu, po przyjeździe do nowego Będzina, wysiadł z drugiej strony peronu i chciał przejść pomiędzy wagonami na drugą stronę toru.

Na nieszczęście, dostał się pomiędzy bufory manewrującego pociągu i poniósł śmierć na miejscu.

Z teatru.

Dziś „Verbum Nobile", opera Stanisława Moniuszki, wystawioną będzie u nas w całości, t. zn. z dekoracjami i w malowniczych kostjumach, w wykonaniu pierwszorzędnych sił, a więc: Tola Mankiewiczówna (sopran), Marjan Palewicz-Golejewski (baryton bohaterski), Zygmunt Mossoczy (bas) Franciszek Freszel (baryton) oraz dyrygent opery warszawskiej Artur Rodziński. Po „Verbum Nobile" nastąpi część koncertowa, w której udział biorą wyżej wymienieni artyści.

Sobota — przedstawienie popołudniowe po cenach najniższych, ażeby w ten sposób teatr uprzystępnić młodzieży. Afisz zapowiada krotochwilę Ruszkowskiego „Wesele Fonsia", wywołującą bezustanny śmiech. Początek g. 4.

Sobota wieczór po raz drugi arcydzieło Wyspiańskiego „Wesele“.

Niedziela popołudniu siedem obrazów Dymowa, studjum sceniczne „Niu“; sztuka ta po niedzielnem przedstawieniu zejdzie zupełnie z repertuaru.

Niedziela wieczór „Wesele“ po raz trzeci, gdyż arcydzieło St. Wyspiańskiego niewątpliwieściągnie takie tłumy publiczności, jak niedawno „Dziady“ Mickiewicza, które już zeszły z repertuaru.

TELEGRAMY.

(Przez telefon.).

Z posiedzenia komisji dla spraw wojskowych.

Warszawa, 29 listopada.

Dziś odbyło się posiedzenie sejmowej komisji dla spraw wojskowych, poświęcone obradom nad projektem ustawy o prawach i obowiązkach oficerów marynarki. Projekt referował poseł Załuska ze zw. lud. nar., wyjaśnień udzielał admirał Porębski.

W czasie obrad wszedł na salę kierownik min. spraw wojsk. gen. Szeptycki. Dyskusję przerwano a posłowie lewicowi zwrócili się do niego z szeregiem zapytań, dotyczących sprawy zajść krakowskich, omawianie których nie znajdowało się na porządku dziennym posiedzenia komisji.

Pos. Polakiewicz zainterpelował gen. Szeptyckiego, dlaczego aresztowano w Krakowie 4 oficerów b. legjonistów i dlaczego wysłano tam prok. majora Ganczarskiego, znanego „wroga“ legjonistów. Gen. Szeptycki odpowiedział, że major Ganczarski został mianowany prokuratorem d. o. k. Kraków jeszcze przed objęciem przez niego ministerjum spraw wojskowych i, że do prowadzonego przezeń śledztwa nikt, nawet i minister nie mają prawa się mieszać.

Następnie szereg pytań, również w sprawie zajść krakowskich zadał gen. Szeptyckiemu pos. Miedziński. Referent pos. Załuska oświadczył, że właściwie nie należałoby omawiać na komisji sprawy zajść krakowskich, przed otrzymaniem od rządu oficjalnego sprawozdania w tej materji. Komisja absolutnie nie powinna wywierać jakiegokolwiek nacisku na przebieg śledztwa.

Poseł Pieniążek z „Piasta“ stawia wniosek, by komisja przerwała tę dyskuję i powróciła do normalnych obrad nad porządkiem dziennym, Pomimo postawienia takiego wniosku, lewica w dalszym ciągu zadawała pytania, m. in. zapytywano również kto obecnie odpowiedzialny jest za prace ministerjum spraw wojskowych, skoro gen. Szeptycki jest tylko kierownikiem ministerjum. Mimo obstrukcji lewicy, komisja uchwaliła wniosek posła Pieniążka i powróciła do rzeczowych debat nad projektem ustawy o prawach i obowiązkach oficerów marynarki.

Uroczystość w szkole podchorążych.

Warszawa, 29 listopada.

Dziś dawna szkoła podchorążych święciła uroczystość rocznicy powstania listopadowego. Uroczystość rozpoczętó od poświęcenia kaplicy szkolnej, której dokonał ks. biskup Gall. Obecni byli na poświęceniu prezydent Rzplitej, p. Wojciechowski, władze cywilne i wojskowe.

Następnie bataljon szkolny pod dowództwem komendanta szkoły, ppłk. Młodzianowskiego, odmaszerował do Łazienek, gdzie odbyła się promocja nowych podchorążych. Obecni byli podczas promocji inspektor armji, gen. Żeligowski, gen. Osiński, szef misji wojskowej francuskiej, gen. Dupont. Przemawiał komendant szkoły i przedstawiciel ministerjum spraw wojskowych.

O godz. 4 po poł. odbyło się zebranie poświęcone uczczeniu rocznicy listopadowej. Na zebranie to przybyli: prez. Rzplitej, marszałek Rataj, generalicja i władze cywilne. Chór odśpiewał „Warszawiankę“ a płk. Tokarz wygłosił wykład o znaczeniu nocy listopadowej.

Skład broni w Katowicach.

Katowice, 29 listop.

Przechodzący ulicą Głowackiego policjant usłyszał rozlegające się strzały w piwnicy, należącej do Pisarka Teodora. Rewizja przeprowadzona ujawniła ukryte w piwnicy karabiny i rewolwery oraz naboje.

Skład broni pochodzi zapewne jeszcze z czasów plebiscytowych.

Pisarek został pociągnięty do odpowiedzialności za magazynowanie broni.

Sprawa odbudowy kraju.

Warszawa, 29 listopada.

Na posiedzeniu komisji odbudowy kraju, przedstawiciele klubu chrześcjańsko-narodowego zgłosili wniosek, aby odwołać poprzednią uchwałę o wysłaniu delegacji na kresy dla zbadania sprawy odbudowy. Wniosek komisja uchwaliła. Wówczas przedstawiciele klubów lewicy demonstracyjnie opuścili salę obrad. Ponieważ jednak pozostało wymagane quorum, komisja dalej prowadziła swe obrady.

Przesilenie gabinetowe w Niemczech.

Berlin, 29 listopada.

Przesilenie gabinetowe w Niemczech przewleka się. Ostatnie próby wyłonienia rządu z łona stronnictw mieszczańskich zupełnie nie udały się. Cztery rozmaite kombinacje, proponowane przez te stronnictwa w związku że sprawą nowego rządu nie doprowadziły do realnych wyników. Obecnie prezydent rzeszy niemieckiej, Ebert, ma powziąć 5-tą i ostatnią próbę, doprowadzenia do porozumienie się stronnictw, któreby razem utworzyć mogły wiekszość w izbie i wyłonić z siebie rząd.

Konferencje gen. Raszewskiego i Romera z Witosem i gen. Szeptyckim.

Warszawa, 29 listopada.

Na specjalne wezwanie przybyli do Warszawy dowódcy okręgów korpuśnych w Poznaniu i Lublinie, generałowie Raszewski i Romer i odbyli dłuższą konferencję z premjerem Witosem i gen. Szeptyckim.

Sprawa Machny.

Warszawa, 29 listop.

W 3 dniu rozprawy przeciw atam. Machnie zeznawał inspektor obozu internowanych w Strzałkowie, Świgier. Potwierdza on, że Machno i jego zwolennicy uważani byli przez innych ukrainców, znajdujących się w obozie za pospolitych bandytów i zbrodniarzy. Następnie świadek objaśnia w jaki sposób inspekcja obozu dowiedziała się o stosunkach utrzymywanych przez Machnę z poselstwem sowietów w Warszawie. Prokurator zapytuje, jakie sumy wypłacane były Krasnowolskiemu, który był łącznikiem pomiędzy Machną a Sowietami, a jednocześnie informował defensywę. Świadek odpowiedział, że sumy wypłacane Krasnowolskiemu były zupełnie znikome. Obrona domaga się powołania na świadka policjanta, któryj pośredniczył pomiędzy Krasnowolskim a Machną. Sąd po dłuższej naradzie zgodził się na prośbę obrony.

Na tem posiedzenie przerwano.

Proces o zamachy bombowe.

Warszawa, 29 listop.

Dziś, w 9-tym dniu rozprawy przeciw ppr. Bagińskiemu i ppr. Wieczorkiewiczowi stanął przed sądem, wymieniany tyle razy w toku rozprawy „garbusek“ Maśliński i zeznaje, że rzeczywiście dwa razy skorzystał z pożyczki pieniężnej, udzielonej mu przez Bagińskiego. Na razie sąd przerwał niezwykle ciekawe zeznanie Maślińskiego i przystąpił do wysłuchania ekspertyzy w sprawie notesu Bagińskiego oraz przyrządów wybuchowych figurujących w sprawie.

Burzliwe posiedzenie sejmu saskiego.

Berlin, 29 listopada.

W sejmie saskim doszło wczoraj do burzliwych zajść pomiędzy lewicą a nacjonalistami. Gdy mówca nacjonalistyczny oświadczył, że serce ludu saskiego jest po stronie reichswehry, na lewicy odezwały się okrzyki: kłamstwo, oszczerstwo, które uniemożliwiły dalsze prowadzenie obrad. Wobec tego posiedzenie przerwano.

Austrja nie udzieli pomocy Niemcom.

Wiedeń, 29 listopada.

Sejm austrjacki odrzucił wniosek socjalnych demokratów o wyasygnowaniu 10 miljardów koron austr. na akcję ratunkową dla Niemiec. Odrzucenie wniosku motywowano tem, że Austrja sama jest zbyt biedną, by módz ratować Niemcy.

Kronprinz opuszcza Niemcy.

Berlin, 29 listopada.

Były kronprinz wydał odezwę w której oświadcza, że niechcąc pomnażać kłopotów ojczyznie, dobrowolnie opuści Niemcy i dlatego stara się o uzyskanie pozwolenia zamieszkania we Włoszech.

Pogoda na dziś.

Temperatura w pobliżu zera, przeważnie pochmurno, miejscam, mgła i opady, słabe wiatry południowo-wschodnie.

Giełda.

Warszawa, 29 listopada.

Dolary — 3.490.000.
Funty — 15.350.000.
Franki szwajc. — 612.000.
Franki franc. — 188.000.
Liry włoskie — 161.000
Korony czes. — 101.000.
Korony aust. — 49.5
Bony złote — 525.000.

GIEŁDA GDANSKA.

Gdańsk, 29 listopada.

(W guldenach gdańsk.)
Dolary — 5.87
1 miljon mkp. — 1.90

GIEŁDA BERLINSKA.

Berlin, 29 listopada.

(Notowane w miljardach.)
Dolary — 8085.
Marka polska nie notowana.

OGŁOSZENIE.

Podaje się do publicznej wiadomości, iż na podstawie art. 68 Ustawy z dn. 11-go sierpnia 1923 r. o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. Ustaw Nr. 94/23), uchwałą Rady Miejskiej z dn. 22-go listopada r. b. postanowiono wprowadzić w m Będzinie system automatycznego podwyższania lub zniżki zaległych miejskich podatków i opłat, według tabeli mnożników, ustalonych prz z Ministra Skarbu dla poboru państwowych opłat stemplowych.

Zaległe podatki i opłaty miejskie za okres do dnia 1 października 1923 r. pobrać podwyższone według następującej tabeli mnożników, (Dz. Ustaw Nr. 93/23), a mianowicie:

Liczba	Wyszczególnienie okresu, w którym powstał obowiązek uiszczenia podatku	Mnożnik
I	do końca 1919 roku	1512
II	kwartał pierwszy 1920 roku	1329.6
III	„ drugi „ „	806.4
IV	„ trzeci „ „	604.8
V	„ czwarty „ „	403.2
VI	„ pierwszy 1921 roku	220.8
VII	„ drugi „ „	201.6
VIII	„ trzeci „ „	110.4
XI	„ czwarty „ „	74.4
X	„ pierwszy 1922 roku	72.5
XI	„ drugi „ „	55.2
X I	„ trzeci „ „	38
XIII	„ czwarty „ „	17.8
XIV	„ pierwszy i drugi 1923 r.	10.1
XV	„ trzeci „ „	4.8

Powyższa uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

prezydent RYPP.

Będzin, dn. 27 listopada 1923 r. 3133



1375

Wielka tania wyprzedaż resztek 2-ej serji!

(Wyprzedaż resztek odbywa się w naszej Spółce 2 razy w roku).

Chcąc dać możność wszystkim czytelnikom „Iskry“ skorzystać z nabycia tanich resztek, które zostają ze sztuk wielkich **starych zapasów**, postanowiliśmy z powodu noworocznego bilansu wysyłać każdemu czytelnikowi „Iskry“ po cenie własnych kosztów, następujące zimowe i wiosenne:

Resztki 2-ej serji podzielone są na 4 gatunki i nadają się na śliczne męskie ubrania, kostjumy damskie, płaszcze i pokrycia bekiesz i futer. Resztki te są z materjałów ubraniowych, pierwszorzędnych fabryk, czysto wełniane, pełnej szerokości we wszystkich kolorach.

Gatunek „A“ 9,200,000 mkp. za 3 metry.
„ „B“ 13,500,000 „ „ „ „
„ „C“ 18,300,000 „ „ „ „
„ „D“ 24,000,000 „ „ „ „

Do każdej resztki na żądanie klijenta dodajemy pełny komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, kieszenie i do rękawów po mk. 5,700,000, wyższy gatunek 7,500,000.

Resztki na palta jesienne lub zimowe.

Gatunek „A“ mkp. 11,800,000 na palto.
„ „B“ „ 14,500,000 „ „
„ „C“ „ 19,500,000 „ „
„ „D“ „ 26,700,000 „ „

Materjały te są grube, miękkie w ładnych kolorach, na lewej stronie mają kratę, zamieniającą podszewkę.

Również posiadamy na składzie po cenach konkurencyjnych między innemi następujące towary:

Płótna białe na pościel i bieliznę, pierwszorzędnych fabryk po 800 tys. 900 tys. i miljon mk. za metr.

Prześcieradła ze specjalnego płótna prześcieradłowego, wysokiego gatunku po 4 miljony i 5 miljonów mk. sztuka.

Zefiry na koszule w śliczne desenie po 800 tys, 900 tys. i miljon mk. za metr.

Szewioty damskie podwójnej szerokości we wszystkich kolorach po miljon 500 tys i 2 miljony mk. za metr.

Flanele francuskie śliczne desenie po 600 tys. i 750 tys. mk. metr.

Baje kolorowe podwójnej szerokości po 900 tys. i miljon 200 tys. za metr.

Cajgi na ubranka dla dzieci, sukienki, robotnicze ubrania bardzo trwałe w noszeniu po 800 tys., miljon i miljon 200 tys. mk. za metr.

Surówka na bieliznę i t. p. w najlepszym gatunku 750 tys. i 900 tys. mk. za metr.

Dymka specjalne płótno na kalesony męskie 80 cm. szerokie, bardzo trwałe w praniu po 900 tys. i miljon 200 tys. mk. za metr.

Pościelowy OXFORD na poszwy w kraty czerwone bardzo trwałe po 800 tys. i miljon mk. za metr.

Czerwone płótno „TYK“ na wsypy nieprzepuszczające pierzy po 900 tys., miljon 100 tys. i miljon 400 tys. mk. za metr.

Chustki duże, zimowe puszyste, śliczne desenie w różnych kolorach 5 miljonów 500 tys., 7 miljonów i 9 miljonów mk.

Kołdry watowe, pokryte satyną w różnych kolorach na pierwszorzędnej białej wełnianej wacie, spód na żyrardowskiej wiktorji po 12 miljonów, 18 miljonów i najwyższy gatunek po 21 milj. mk. za sztukę.

Kołdry tak zwane koce pluszowe w różnych kolorach i śliczne desenie po 9 miljonów, 12 miljonów i 15 miljonów.

Takież ciemne bez deseni po 5 miljonów 500 tys. i 7 milj. 500 tys. marek.

Koszule dzienne z kołnierzykami z francuskiego zefiru po 3 miljony 500 tys. i 4 miljony 500 tys. za sztukę.

Kalesony z żyrardowskiej dymki po 2 miljony 500 tys. i 3 miljony mk. za parę.

Wysyła się pocztą za pobraniem (płaci się przy odbiorze).
Za przesyłkę dolicza się podług taryfy pocztowej.

UWAGA!!! Przy zamówieniu na tę tanią wysprzedaż resztek obowiązkowo jest załączyć w liście przy zamówieniach następujący kupon.

Załączyć do listu i wysłać | Ważne do 25 grudnia 1923 r.

KUPON NA TANIĄ SPRZEDAŻ RESZTEK 2 SERJI
W WARSZAWSKIEJ SP. MANUFAKT. WARSZAWA, JASNA 18-20.

Czytelnik Iskry imię i nazwisko ______________________
Poczta __________ Wieś __________ Nr. domu __________
Powiat ______________ Ziemia ______________

Jesteśmy pewni, że czytelnicy Iskry otrzymawszy od nas jedną lub kilka resztek, zostaną naszymi stałymi klijentami i będą niezawodnie żądać innych towarów.

Zamówienia wraz z dołączonym kuponem nadsyłać pod adresem:

„WARSZAWSKA SPOŁKA MANUFAKTUROWA“

WARSZAWA, JASNA 18. TEL. 243-80.

UWAGA! W razie gdy wysyłany towar się nie podoba, zamieniamy na inny lub zwracamy pieniądze niezwłocznie. 3107—2

KURSA MATURYCZNE **„WIEDZA“**
KRAKOW, DŁUGA 74.

pod osobistem kierownictwem prof. Bogusława Butrymowicza, przyjmują wpisy na rok szkolny 1923-4 codziennie od 10—1 i od 3—6, w niedzielę i święta od 10—12.

Kursa „WIEDZA“ obejmują:

I. Kurs maturyczny 1 roczny i 2 letn gimn. wszystkich typów. — II. Kurs niższy, przygotowujący do egz. wstęp. do kl. V. gimn. — III. Kurs seminaryjny 1 roczny i 2 letni. — IV. Analogiczne kursa pisemne zapomocą świeżo opracowanych instrukcyj i objaśnień. Uczniom(enicom) zapisanym na kurs pisemny przysługuje prawo uczęszczania raz na tydzień na wykłady zbiorowe.

UCZĄ NAJWYBITNIEJSZE SIŁY FACHOWE.

Spis Grona Profesorów do przejrzenia w Sekretarjacie.

Informacje i prospekta darmo. Wypożycza się za kaucją wszelkie podręczniki.
2002

Urząd Górniczy na Okręg Dąbrowski poszukuje
PRZEDSIĘBIORCY
3138-2
który posiada do wynajęcia konie do wyjazdu.
Zgłaszać się należy do biura Urzędu, Dąbrowa ul. Kr. Jadwigi Nr. 6.

SANATORJUM
i Zakład Wodoleczniczy
d-ra KUPCZYKA
Kraków, Szujskiego 11, t. 1295.
Wodolecznictwo, kąpiele kwasowowęglowe, elektryczne, lampa kwarcowa, dyeta,
Choroba układu nerwowego, żołądka i kiszek, serca, cukrzyca, reumatyzm.
2077

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
7000 mk. za wyraz

Skrzynie po towarze stale kupuje Pełka ul. Długa l. 22. 1270-1

Kupuje stare zęby sztuczne i złoto Goldkorn Sosnowiec Modrzejowska 29. 3028 7

Sprzedamy samochód osobowy „Ford“ 2 tokarnie dł. 2200 w dobrym stanie „Dźwignia“ ul. Swobodna nr. 3 3098-9

Piwiarnia w dobrym punkcie z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość Iskra Sosnowiec. 3104-1

Z powodu wyjazdu tanio sprzedam: rower firmy Pladek, mało używany, łóżko dębowe, materac prawie nowy, biurko, 30 m.² linoleum, desenie malarskie, kubły, beczki, drabiny składane, wózek, szlam-kredę, pendzle, szpachtle, balon cynkowy i różne drobne naczynia. Zgłoszenia kop. „Saturn“ dom Mazura, Z. Krzemiński. 3145

Sprzedam otomany i kozetki gobelinowe i pluszowe. Sosnowiec, ul. Kołłątaja 10 oficyna, II piętro. 3146-2

Zakład fryzjerski kompletny, 2 lustra i t. d. do sprzedania jaknajprędzej za 250 milj. Henryk Maliszewski Olkusz Szpitalna 195 3141-2

Dom z budynkiem gospodarczym i 2—3 morgami gruntu oraz z 60 oknami inspektowemi do sprzedania w Ząbkowicach Wiadomość Warszawa Żóraw a 38 m. 32 Osmańska. 3139-2

Skrzypce, smyczki, futerały i struny okazyjnie sprzeda księgarnia „Polonja“ Sielce. 3125-1

Historje malarstwa 8 tomów oraz flet okazyjnie sprzeda księgarnia „Polonja“ 3124-1

Posady i prace.
Zaofiarowane 7000 mk.za wyraz.

Potrzeba zdolnych czeladzi szewskich. Zmuda Dąbrowa ul. Miejska nr. 41 3066-1

Sklep spożywczy Koziołkowa i Jędryczka w Sosnowcu przyjmie subjekta, albo starszego ucznia. Warunki: utrzymanie całodzienne bez mieszkania. Pensja od umowy. 3109-1

Jest zaraz do objęcia posada, na kopalni jako kierownik z odpowiedzialności. Wiadomość Iskra. 3144 3

Poszukiwane 5000 mk. za wyraz.

Panna z praktyką sklepową poszukuje posady ekspedjentki lub kasjerki. Zgłoszenia do Iskry Dąbrowa pod „Rutyna“ 3077-1

Osoba w średnim wieku poszukuje posady gospodyni. kucharki do gospodarstwa. Zgłoszenia Iskra dla „gospodyni“ 3075-1

Technik konstruktor instalacja fabryk, przyrządy masowej produkcji. budowa maszyn i przyrządów górniczych, 12 lat praktyki warsztatowej, poszukuje posady. Oferty „Iskra“ W. Z. 3081-1

Krawcowa poszukuje szycia po domach, Wiadomość Sosnowiec ul. Nowa 19 M. Grela. 3099-1

Rutynowana biuralistka, pisząca na maszynie z gruntowną znajomością języka niemieckiego przyjmie posadę. Zgłoszenia Iskra dla „rutynowanej“ 3110-2

Kucharz przyjezdny poszukuje posady do restauracji lub do domu prywatnego. Wiadomość w adm. „Iskry“.

Zdolny mechanik szofer z długoletnią praktyką poszukuje posady. Zgłoszenia do adm. „Iskry“ pod „Szofer“. 3143

Krawcowa poszukuje szycia na wyjazd. Zgłoszenia piśmienne do Iskry pod „krawcowa“. 3136 1

Panienka z własną praktyką poszukuje posady kasjerki, ekspedjentki, Oferty Iskra Dąbrowa pod „Uczciwa 3151 5

Różne.
7000 mk. za wyraz.

Zaginęła koza biała bez rogów z koźlętami 8-mio miesięczna w dniu 28-XI b. m. w godz. rannych ktoby wiedział o takowej proszę zawiadomić F. Grudzińskiego, Kilińskiego nr. 9 (daw. Cerkiewna nr. 33) za wynagrodzeniem. 3140-1

Na zimowe wieczory! Czytelnia „Wygoda“ zaopatrzona we wszystkie nowości Czyste nowe książki. 3127-3

Warszawski korektor fortepianów i pianin Z. Sznajder pod adresem cukiernia p. Czerwińskiego Będzin. 3117-2

Lokale.
7000 mk. za wyraz.

Młode małżeństwo szuka jakiegokolwiek mieszkania w Dąbrowie Cena obojętna. Zgłoszenia Iskra Dąbrowa. 3130-2

Zgubione dokumenty.
5000 mk. za wyraz.

Sulasz Franciszek zgubił książeczkę odroczenia wydaną przez PKU Będzin. 3051-1

Wincentemu Sadowskiemu skradziono książkę wojskową wydaną przez PKU Miechów. 3052-2

Straszakowi Janowi skradziono książeczkę wojskową wydaną przez 51 p. p. 3054-1

Kałuży Karolowi (r. 1864) skradziono dowód osobisty, wydany przez mag. m. Praszki, pow. Wieluń i świadectwo cechowe szewskie. 3060-2

Wreśniak Wincenty zgubił portfel zawierający książeczkę wojskową (r. 1894), wydaną przez komisję przeglądową w Będzinie, akt ślubny z parafji Demin (Pomorze) metrykę urodzenia córki Marjanny, dowód osobisty, wydany przez gminę Racławice, pow. Miechów i 5 mil.mkp. 3062-1

Erenc Jan (r. 1897) zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU Sosnowiec, którą niniejszym unieważnia się. 3063-2

Broncel Bolesław zgubił kartę pobytu, wydaną przez kop. „Hr. Renard“ 3064-1

Fogiel Józef zgubił kartę zwolnienia wydaną przez 3 p. lotniczy. 3083-1

Chamczykowi Stanisławowi skradziono książkę zwolnienia i kartę demobilizacji wydaną przez PKU. Piotrków. 3094-1

Wieczorek Tomasz zgubił tymczasowy dowód osobisty, wydany przez gm. Moskarzów pow. włoszczowski. 3100-2

Wus Józef zgubił książkę wojskową wydaną przez P K U Będzin. 3111-2

Antoniemu Dębskiemu skradziono książeczkę wojskową wydaną przez PKU Będzin dowód osobisty wydany przez mag. Książ Wielki. 3112-2

Tomaszowi Wudkowskiemu skradziono portfel zawierający kartę tymczasowego zwolnienia wydaną przez PKU Sosnowiec i różne dokumenty. 3113-2

Tomasz Żyrek zgubił wojskowe zaświadczenie wydane przez Urząd Gospodarczy w Krakowie. 3121-2

Janowi Dryjskiemu skradziono dowód osobisty kolejowy wydany przez str. PKP i 150 tys. mk. 1992-2

W dniu 28 listopada b. r. zaginęła książeczka kasy chorych w Sosnowcu na imię Mikołaja Musiała z kop. Orjon, łaskawy znalazca zwróci do adm. Iskry. 3135-3

Jaździkowski Ignacy zgubił dokument wojskowy wydany przez 7 p. leg. takowy unieważnia się. 3142-4

Antoni Dubicki i Teofil Gołąb zgubili książki chlebowe wydane na kop. „Hr. Renard“ 3126-1

Sielecki Wincenty zgubił kontramarkę wydaną przez kop. „Hr. Renard“ 3123-1

Szwaja Stefan zgubił książkę kasy chorych wydaną przez kop. „Flora“ 3129-1

Imajłowicz Adam zgubił portfel zawierający kartę pobytu wydaną przez star. będzińskie. 3128-3

Redaktor W. Mosiorski.

Wydawca: Akc. T-wo Drukarskie i Wydawnicze „Kurjer Zachodni“ S. A. [illegible] 1